

Joanna Złotkiewicz-Kłębukowska

Prasa brytyjska o Polsce w ostatnich miesiącach caratu

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 57, 197-209

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Historii UMCS

JOANNA ZŁOTKIEWICZ-KŁĘBUKOWSKA

Prasa brytyjska o Polsce w ostatnich miesiącach caratu

Presse britannique au sujet de la Pologne au seuil
de la révolution russe de 1917

Ostatnie miesiące 1916 r. zaowocowały w prasie brytyjskiej niespotykanie dotychczas dużą liczbą komentarzy i artykułów dotyczących spraw polskich. Opublikowanie w listopadzie 1916 r. przez Państwa Centralne manifestu dwóch cesarzy zwróciło — wbrew intencjom twórców — oczy koalicji na sprawy polskie. Mimo dyskusji, problem ziem polskich był dla Brytyjczyków, zarówno dla prasy jak i kół oficjalnych, wewnętrzną kwestią jej rosyjskiej sojuszniczki. Deklaracji listopadowej przeciwstawiano nad Tamizą — z braku oficjalnego wystąpienia cara — manifest Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z 1914 r., upatrując w nim odpowiedź na wszelkie nadzieje i aspiracje Polaków.

Pod koniec 1916 r. car Mikołaj II po raz pierwszy od początku wojny osobiście wypowiedział się w sprawie polskiej. W wydanym 25 grudnia 1916 r. rozkazie do wojsk uznał wskrzeszenie wolnej Polski ze wszystkich trzech części dotąd podzielonych za cel wojenny Rosji. Wystąpienie to stało się w początkach 1917 r. kolejnym punktem odniesienia dla Anglii w sprawie przyszłości ziem polskich.¹ Rozkaz carski został przez rząd w Londynie przyjęty bardzo przychylnie. Stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w prasie, o czym Benckendorff, ambasador Rosji w Londynie, skwapliwie informo-

¹ T. Piszczkowski: *Anglia a Polska 1914–1918*, Londyn 1975, s. 14.

wał przełożonych w Petersburgu. Modyfikacja polityki carskiej — chociaż deklaracja nie zawierała żadnych szczegółów co do przyszłych polskich granic, rządu czy też międzynarodowego statusu wolnej Polski — stanowiła dla aliantów przeciwwagę dla propozycji niemieckich. Jednocześnie pozwoliła im na dalsze wiązanie problemu polskiego z decyzjami rosyjskimi. Alianci, a Wielka Brytania w szczególności, nie byli zainteresowani w nakłanianiu Rosji do proklamowania niepodległego państwa polskiego. Oznaczałoby to bowiem zmuszenie jej do wyrzeczenia się jednego z głównych celów wojennych, którym było skupienie w granicach państwa rosyjskiego wszystkich ziem polskich.² Rozkaz carski stanowił odtąd granice rozwiązania sprawy polskiej, poza które rząd brytyjski nie zamierzał wykroczać. Jednocześnie stał się kolejnym elementem wpływającym na umiędzynarodowienie problemu polskiego.

Nowa wartość, jaką były propozycje amerykańskie dotyczące warunków pokoju, mówiące o zabezpieczeniu praw i przywilejów słabych narodów oraz małych państw, pochodzące z noty mediacyjnej prezydenta Wilsona z 18 grudnia 1916 r. w żadnym stopniu nie wpłynęły na stanowisko angielskie, wywołując wręcz niechęć i oburzenie w kołach oficjalnych. Wydawca wpływowych i poczytnych dzienników „Timesa” i „Daily Mail” — Alfred Northcliff mówił wręcz o „piekielnym rozszoszczeniu”.³ Oficjalna zaś odpowiedź sprzymierzonych z 10 stycznia 1917 r., dotycząca warunków pokoju, w części poświęconej przyszłości Polski została przedstawiona do akceptacji rządowi carskiemu i brzmiała: „Zamiary JCM cesarza Wszehrosji w stosunku do Polski są jasno przedstawione w proklamacji, jaką wydał on do swych armii”.

Odpowiedź ta odzwierciedlała podstawowe założenia polityki brytyjskiej w kwestii powojennego urzędzenia Europy i świata. Zgodnie z założeniami Balfoura i zgodnie z interesem brytyjskim, wszelkie rozwiązania terytorialne powinny być podejmowane po uwzględnieniu aspektów narodowościowych. Jednocześnie brytyjski minister zaznaczał, że wszelkie wzmianki o niepodległości Polski powinny pozostawać odrzucone ze względu na respekt wobec oczekiwania rosyjskich.⁴ Po raz kolejny Brytyjczycy dali wyrazie do zrozumienia, iż zgodnie z ich opinią wszelkie rozstrzygnięcia w sprawie polskiej przyszłości uzależniają od stanowiska Rosji.

Niezrażony chłodem odpowiedzi aliantów Wilson ponownie powraca do spraw europejskich w orędziu do senatu z 22 stycznia 1917 r. W sprawie doty-

² M. Leczyk: *KNP a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 76.

³ J. Pajewski: *Pierwsza wojna światowa*, Warszawa 1998, s. 578.

⁴ V. H. Rothwell: *British War Aims and Peace Diplomacy 1914–1918*, Oxford 1971, s. 65.

czącej przyszłości Polski mówił: „uważam, że powinna powstać zjednoczona, niezawisła i autonomiczna Polska”. Oficjalna Anglia przyjęła to wystąpienie bardzo chłodno, ponieważ plan Wilsona proponowany dla Europy niweczył marzenia Londynu o *pax britanica*.

W sprawie przyszłości Polski głównym zainteresowaniem rządu brytyjskiego było maksymalne wyciągnięcie korzyści militarnych z sytuacji polskiej z jednoczesnym zminimalizowaniem ich w stosunku do państw centralnych.⁵ Politycy brytyjscy w większości stali na stanowisku, że sprawa polska powinna być rozwiązana poprzez utworzenie jakiejś namiastki państwowości polskiej w obrębie cesarstwa rosyjskiego.⁶ Takie stanowisko jest również charakterystyczne dla dzienników brytyjskich.

Prasa angielska problematyce polskiej poświęcała nadal niewiele miejsca i zainteresowania. Komentarze pojawiały się tylko wówczas, gdy odnosiły się do aktualnych wydarzeń lub stanowiły wypadkową stosunku do mocarstw rozbiorowych. Tradycyjnie dominował niechętny stosunek do Polski i jej niepodległości.

W początkach 1917 r. „Times”⁷ zamieścił treść rozkazu carskiego. Następnie omawiając tekst orędzia Wilsona stwierdza, że „rządy nie mają prawa oddawać narodów wbrew ich woli spod władzy jednego panującego pod władzę innego”, dodając, że mocarstwa koalicji będą domagały się zastosowania tej zasady w stosunku do Alzacji, Polski i Bałkanów, nie czyniąc żadnej różnicy. „New Witness”⁸ nie kryje uznania dla rozkazu dziennego cara. Podkreśla, że „w odróżnieniu od władców Państw Centralnych Mikołaj II nie daje wolności tylko Poznańskiemu, nie mówi o Polsce austriackiej lub niemieckiej ale o Polsce.” Podobne opinie o prezydenckim wystąpieniu przedstawia „The Nation”⁹, twierdząc, że wszystkie mocarstwa zgodzą się na zjednoczoną autonomiczną Polskę. „Nation” uważa, że orędzie Wilsona wystawia na próbę „wstręt Niemiec do zjednoczenia Polski i wstręt Rosji do jej niepodległości”. Liberalny „Manchester Guardian”¹⁰ pisze, w kontekście wystąpienia prezydenckiego, że zjednoczona, niepodległa Polska może oznaczać tylko taką Polskę, która obejmie cześć austriacką i pruską na równi z rosyjską, tzn. taką, jaką zamierza utworzyć car. „The

⁵ M. Baumgart: *Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914–1923*, Szczecin 1990, s. 37.

⁶ R. Bierzanek: *Państwo polskie w politycznych koncepcjach mocarstw zachodnich 1917–1919*, Warszawa 1964, s. 13.

⁷ „The Times”, styczeń 1917.

⁸ „The New Witness”, 4 stycznia 1917.

⁹ „The Nation”, styczeń 1917.

¹⁰ „The Manchester Guardian”, 24 stycznia 1917.

Outlook”¹¹ w artykule *Brytyjskie cele wojenne*, powołując się na wypowiedź cara zaznacza:

„[...] jasnym jest, że stworzenie polski jako niepodległego i zjednoczonego państwa będzie obecnie zapewnione.”

„The Morning Post”¹², powołując się na polskie gazety przytacza wypowiedź Zygmunta Wielopolskiego¹³ interpretującą rozkaz cara — „jestem upoważniony do stwierdzenia, że Polska będzie zjednoczona, będzie wolna, co oznacza, że będzie miała własne władze państwowe sejm i armię.” „The New Europe”¹⁴, nawiązując do manifestu cara, pisze, że stanowi on odpowiedź na niemiecką propozycję pokojową, która, pomijając jej niejasności, może być uznana za postęp w stosunku do poprzednich wypowiedzi rosyjskich. Zdaniem autora, stwierdzenie o Polsce stworzonej z trzech dotychczas podzielonych części może być różnie interpretowane, ale jednocześnie może być pewnie uznane za trwały program i zobowiązanie Rosji do stworzenia zjednoczonej Polski. W lutowym numerze tej gazety¹⁵ w artykule *Polska, Rosja i Ameryka*, zwrócono uwagę na fakt, że „mimo oświadczenia cara o powołaniu specjalnej konferencji dotyczącej przyszłości Polski i jej związków z Rosją, decyzja ta nie wzbudza entuzjazmu wśród Polaków. Powodem tego jest brak zaproszenia na to spotkanie ich przedstawicieli.” Reakcje te stanowią — zdaniem gazety — „widoczny kontrast dla odbioru wśród społeczeństwa polskiego oświadczenia Wilsona z 22 stycznia. Jego treść mimo obostrzeń cenzury dotarła do szerokich kręgów społeczeństwa polskiego, wywołując radosne demonstracje w Warszawie przed konsulatem amerykańskim.” W artykule przytoczono treść telegramu, jaki Tymczasowa Rada Stanu skierowała do prezydenta Wilsona. Podsumowując te informacje, autor uznaje działanie cara w stosunku do Polaków za krok naprzód, „zauważając jednocześnie, że nie można winić Polaków za większe sympatie dla Waszyngtonu niż Petersburga”. „The Spectator”¹⁶ zajmuje zdecydowanie inne stanowisko, bardziej sceptycznie oceniając wystąpienie amerykańskiego prezydenta. Gazeta uważa, że

„[...] już wkrótce Wilson przekona się, że nakreślone przez niego warunki pokojowe są wręcz niemożliwe do wykonania. Konkretnym przykładem jest

¹¹ „The Outlook”, 27 stycznia 1917.

¹² „The Morning Post”, 14 lutego 1917.

¹³ Obietnice rozkazu grudniowego w uszach Polaków brzmiały tak niewiarygodnie, że Z. Wielopolski zwrócił się do cara o wyjaśnienie słów „wolna Polska”, a następnie za zgodą Mikołaja II, opublikował ją w polskiej prasie w Rosji.

¹⁴ „The New Europe”, 4 stycznia 1917.

¹⁵ Seton-Watson: *Poland, Russia and America*, „The New Europe”, 1uty 1917.

¹⁶ „The Spectator”, 24 stycznia 1917.

Polska, która być może powinna być zjednoczona, niepodległa i autonomiczna. Pamiętać jednak należy, że nie tylko Mikołaj II, ale naród rosyjski i Duma odmówią Polsce pełnej niepodległości. Car — kończy autor — dał swe słowo, które nie będzie złamane, iż zostanie utworzone podkrólestwo (subkingdom) polskie, ale nie to jest najwyraźniej zamysłem prezydenta.”

„Daily Express”¹⁷ z końca stycznia ma za złe Wilsonowi, że w swym orędziu ujął się za Polską, nie protestując przeciwko ujarzmieniu Belgii i Francji.

Bezpośrednie reakcje i komentarze prasy na rozkaz carski i orędzie amerykańskie odnośnie problemu polskiego były zatem zupełnie zgodne z oficjalnym stanowiskiem rządu. Problem przyszłości Polski rozważany był przez pryzmat stosunków z Rosją i zgodnie z jej decyzjami w tej sprawie. Wolność czy autonomia dla Polski — ale zawsze w granicach nakreślonych przez carat. W komentarzach prasowych widoczny był wyraźny krytycyzm w stosunku do propozycji amerykańskich.

W styczniu prasa angielska zamieszczała również informacje dotyczące ziem polskich znajdujących się pod okupacją państw centralnych, przedstawiając ich złą sytuację wewnętrzną. Szczególnie podkreśla się trudności związane z powstawaniem armii. Jeszcze pod koniec grudnia „Nation”¹⁸ ostrzega przed błędnym założeniem, iż Polska zastosuje do oferty niemieckiej w części dotyczącej tworzenia wojska, metodę Piusa IX wobec doktryny postępu, tzn. usunie się. Zdaniem gazety, „Polska weźmie z niej wszystko co stanowi dla niej jakąkolwiek wartość.” „The Daily News”¹⁹ zamiesza notatkę *Polska odpowiedź Niemcom — opór przeciw rekrutacji*, w której informuje o trudnościach z tworzeniem wojska. Do tego zagadnienia gazeta powraca po kilku dniach, informując czytelników, że idea tworzenia armii jest w kraju tak niepopularna, że zarówno politycy endecji, jak i realisci nie chcą jej poruszać. Wyrażają zgodę na uczestnictwo w realizacji manifestu, pod warunkiem że w ich obowiązkach nie będzie mowy o tworzeniu armii. W podobnym tonie wypowiada się „Daily Telegraph”²⁰, podając za agencją Reutera, że Niemcy mają ogromne trudności w organizowaniu nowego państwa polskiego, szczególnie zaś w kwestii armii. Zdaniem gazety, Polacy są przeciwni jej tworzeniu, ponieważ takie prawo przysługiwać może jedynie w pełni niepodległemu rządowi.

„Wcześniej — pisze gazeta — Niemcy zdymisjonowali generała Piłsudskiego, rosyjskiego Polaka, mającego zbyt Polskie i niepodległościowe podej-

¹⁷ „The Daily Express”, 24 stycznia 1917.

¹⁸ „The Nation”, 30 grudnia 1917.

¹⁹ *Polish Answer*, „The Daily News”, 13 stycznia 1917.

²⁰ „The Daily Telegraph”, 13 stycznia 1917.

ście, powołując na jego miejsce pułkownika Szeptyckiego — Polaka austriackiego.”

Pismo informuje jednocześnie, że od czasu ogłoszenia proklamacji w szeregi armii udało się powołać nie więcej niż 700 Polaków. „The Times”²¹, włączając się w dyskusję w sprawie wojska, zamieszcza wiadomości z prasy niemieckiej donoszące o powszechnie panującym tam niezadowoleniu z małego zainteresowania Polaków tworzeniem armii.

Sprawa polska pojawiała się również w kontekście rozważań nad warunkami ewentualnego pokoju i związanych z tym angielskich celów wojennych. Liberalny „Manchester Guardian”²² w pierwszych dniach stycznia informuje, że jednym z „tematów konferencji pokojowej odnośnie frontu wschodniego powinno być utworzenie niepodległej Polski i Litwy.” Konserwatywny dziennik „The Daily News”²³, określając warunki pokojowe, na które Anglia mogłaby się ewentualnie zgodzić — powołując się na opinię sir Henry Jonesa, współpracownika ministerstwa spraw zagranicznych (F.O.) — pisze w sprawie ziem polskich, że: „Rosja otrzyma z powrotem wszystko, utworzona będzie niepodległa Polska”. Londyński tygodnik „Spectator”²⁴ uważa, że najlepszą gwarancją trwałego pokoju byłaby demokratyzacja niemieckiego i austriackiego systemu rządzenia, dalszym zaś przyłączenie Torunia i Gdańska do nowego państwa polskiego. „Land and Water”²⁵ w artykule *Odbudowanie Polski* wyraża opinię, że:

„[...] ustrój narodowy polski jest koniecznością dziejową bez względu na to, kto w wojnie zwycięży. O ile będzie to Ententa, powstanie samoistna, zjednoczona Polska, z portem na Bałtyku, a w efekcie nastąpi wyparcie Niemiec na właściwy im grunt. W wypadku narzucenia przez państwa centralne kulawego pokoju, powstanie Polska okrojona, bez Gdańska, Torunia i Poznania.”

Zdecydowanie przeciwna niepodległej Polsce jest „Daily Mail”.²⁶ Jej zdaniem:

„[...] wskreszenie Polski byłoby dla Niemiec korzystne, ponieważ państwo to odgradzałoby je od Rosji. Z tego też powodu nie można dopuścić do takiej ewentualności. Polska musi być zjednoczona pod panowaniem rosyjskim, które nie dopuści, by sympatie Polaków kierowały się w stronę Europy Środkowej.”

²¹ „The Times”, 6 stycznia 1917.

²² „The Manchester Guardian”, 2 stycznia 1917.

²³ „The Daily News”, 5 stycznia 1917.

²⁴ „Spectator”, 8 stycznia 1917.

²⁵ *Poland's Reconstruction*, „Land and Water”, styczeń 1917.

²⁶ „The Daily Mail”, styczeń 1917.

Ciekawe stanowisko zajmuje „Pall Mall Gazette”²⁷, inaczej interpretując stanowisko cara i wiążąc niepodległość Polski z koncesjami terytorialnymi na rzecz Rosji.

„Polska, najcenniejsza część straconego obszaru przestanie być prowincją rosyjską, ponieważ Rosja złożyła uroczystą deklarację — potwierdzoną również przez sprzymierzonych — że Polska wraz z częściami pruską i austriacką musi stać się wolnym państwem. Polska jest najlepiej rozwiniętą i najbardziej cywilizowaną częścią imperium, dlatego też Rosja może pogodzić się z utratą tego terytorium tylko wtedy, gdy w zamian otrzyma Konstantynopol i Dardanele.”

Marcowy numer „Fortnightly Review”²⁸ zamieszcza rozważania publicysty E. I. Dillona poświęcone Polsce. Autor znany z propolskich poglądów uważa, że po akcie 5 listopada bankructwo poprzedniej polityki rosyjskiej wobec Polski jest udowodnione. Anglia i Francja godziły się z nią jednak, a misja Delcassego miała raczej na celu:

„[...] nawracanie Polaków na ugodę z rządem rosyjskim, niż nakłanianie tegoż rządu do innej polityki wobec Polaków. Uczynienie poprzez akt listopadowy z Polski przedmurza Europy Środkowej i przeciwstawienie jej Rosji jest dużym niebezpieczeństwem dla państw zachodnich.”

Zdaniem autora:

„[...] odgodzenie Rosji od Niemiec spowoduje, że stanie się ona polityczną wyspą, bez wpływu na sprawy kontynentalne. Z tego punktu widzenia byłoby lepiej, gdyby Polska stała się przedmurzem wschodu — zaporą na drodze do skonsolidowania się bloku państw Europy Środkowej.”

W początkach 1917 r. nadal widoczny jest w prasie brak jednoznacznych wizji dotyczących przyszłości ziem polskich. Wszelkie rozważania nadal są zgodne z założeniami rosyjskimi i analizowane pod kątem szeroko pojętych interesów brytyjskich. Jednym z nich wydawało się wzmocnienie Rosji w Europie, które mogłoby nastąpić po realizacji obietnic danych Polsce. Spowodowane tym jej odsunięcie się od polityki wschodniej poprzez przesunięcie granic zachodnich w ostatecznym rozrachunku odczytywane było jako rozwiązanie korzystne dla Anglii.

Luty 1917 r. przynosi szereg mniejszych i większych artykułów poświęconych sprawom związanym z przyszłością Polski, niewątpliwie pod wpływem sojuszniczej konferencji obradującej w Petersburgu w dniach 1–20 lutego.²⁹ Prasa angielska stoi jednoznacznie na stanowisku, iż państwo polskie nie

²⁷ „The Pall Mall Gazette”, 24 stycznia 1917.

²⁸ E. I. Dillon: „The Fortnightly Review”, marzec 1917.

²⁹ Zob. Pajewski: *Pierwsza...*, s. 458–465.

może zaistnieć samodzielnie, a jedynie w związku z Rosją. Polskiej propagandzie niepodległościowej ulegają jedynie, i to w niewielkim stopniu, dzienniki prowincjonalne.

W początkach lutego „Manchester Guardian”³⁰ przedstawia rozważania dotyczące Polski. Twierdzi, że: „przeważająca część polskich stronnictw niepodległościowych na obszarze nieprzyjaciela mile powitała akcję prusko-austriacką”. Polacy zaś za granicą, którzy sympatyzują z aliantami, zostali w jej konsekwencji ośmieleni do zajęcia stanowiska w kwestii niepodległości, a nie, jak dotychczas, autonomii. Następnie z telegramu premierów Anglii i Francji

„[...] wyciągnęli oni wniosek, że sprawa polska jest kwestią międzynarodową. Polacy domyślają się, że postanowienia konferencji petersburskiej potwierdzą faktyczne, o ile nie formalne umiędzynarodowienie problemu polskiego. Polacy muszą — zdaniem gazety — okazać daleko idącą mądrość, by nie spotkać się z zarzutami, że stają się mniej rozsądni, gdy Rosja staje się bardziej szczodra.”

„Newcastle Daily”³¹ w artykule poświęconym Polsce powołuje się na „Polish Review”, czyni to również „Nottingham Guardian”³² w artykule *Polska — jaką powinna być*. „Leeds Mercury”³³ i „Everyman”³⁴ zamieszczają obszernie recenzje książki Harleya *Poland — Past and Present*, wydanej nakładem wydawnictwa Polish Review. Należący do Northcliffe’a „Globe”³⁵ w artykule *Polska odbudowana* stwierdza, że chociaż w Rosji istnieją odłamy opinii publicznej popierające idee utworzenia niepodległego Królestwa Polskiego,

„[...] należy pamiętać o pewnych istotnych problemach, które takie rozwiązanie może spowodować. Przede wszystkim Polska nie ma rodzimej dynastii królewskiej, a Polacy mają mało zdolności do wielkiej polityki. Polska zjednoczona byłaby zbyt małym państwem i mogłaby stać się terenem dla obcych intryg. Niewątpliwie więc najlepszym rozwiązaniem jest unia personalna lub polityczna z Rosją.”

Wypowiedź ta spotkała się na łamach tej samej gazety z repliką, której autor stwierdza, że zdolność do wielkiej polityki Polacy wystarczająco udowodnili swą godną i rozważną postawą w czasie wojny. Na łamach „Sunday Times”, M. Tuleja protestuje przeciw stwierdzeniu gazety, iż Polsce wystarczy Home Rule — tylko zupełna niepodległość zapewni, jego zdaniem, Polakom należne wśród narodów miejsce.

³⁰ „The Manchester Guardian”, 8 lutego 1917.

³¹ „Newcastle Daily”, 8 lutego 1917.

³² „Nottingham Guardian”, 7 lutego 1917.

³³ „Leeds Mercury”, 14 lutego 1917.

³⁴ „Everyman”, 16 lutego 1917.

³⁵ „The Globe”, 17 lutego 1917.

„The Times (Weekly Edition)”³⁶ zamieszcza korespondencję swojego petersburskiego wysłannika pt. *Polski problem*, w którym informuje o nastrojach panujących w stolicy Rosji odnośnie do sprawy polskiej. Jego zdaniem, „przeważająca część opinii publicznej była za sankcją parlamentarną ustawy, opracowanej przez komisję powołaną do reorganizacji Kraju Przywiślańskiego. ” Przeciwno temu zaprotestował „Dziennik Polski” — zdaniem korespondenta — „najbardziej wpływowy dziennik ukazujący się w Petersburgu, dowodząc, że sprawa polska przybrała charakter międzynarodowy, a prawodawstwo rosyjskie nie obejmuje prowincji austriackich i pruskich.” W tej kwestii, w opinii „Dziennika”, kompetentna może być tylko konferencja pokojowa. Zdaniem „Timesa” „sprawa tak postawiona jest przedwczesna, a w kwestii ustanowienia granic prawodawstwo rosyjskie musi dać swoją sankcję.” „Daily Chronicle”³⁷ w korespondencji z Petersburga donosi, że słowa cara dotyczące przyszłości Polski interpretuje się tu w ten sposób, że może ona otrzymać status taki, jaki mają Węgry, Chorwacja lub Finlandia. Jednocześnie zamieszcza opinię silnie podkreślającą, że w kwestii polskiej nie będzie decydowała ani Duma, ani konferencja międzynarodowa, ale wyłącznie dekret cara. Katolicki „The Tablet”³⁸ w swym komentarzu nie wychodzi poza identyfikację słów Wilsona z rozkazem cara. „The Nineteenth Century and After”³⁹ w numerze lutowym zamieszcza duży artykuł C. A. Malleta, historyka i znawcy spraw indyjskich. Przedstawił on tezę, iż jednym z wojennych celów niemieckich było szybkie zwycięstwo nad Rosją, oderwanie od niej Polski i uczynienie z niej zapory przed Wschodem lub rekompensaty dla Austrii w zamian za nabytki na Zachodzie dla Niemiec.

„W chwili obecnej — pisze autor — Niemcy są gotowe zwrócić Belgię i departamenty północnej Francji, jeżeli Alianci pozostawią im Polskę. Taka sytuacja nie jest zaś korzystna dla Anglii pod co najmniej dwoma względami. Po pierwsze w interesie brytyjskim nie leży zbytne wzmocnienie Niemiec, po drugie odcięcie Rosji od spraw Europy Środkowej skierowałoby jej zainteresowania na Wschód”.

Sprawa Polski jest więc w opinii autora kartą przetargową w pomyślnym rozegraniu przez Anglię spraw jej znacznie bliższych, tzn. Indii, Egiptu czy Bagdadu. W tym samym numerze zamieszczono artykuł *Gdańsk* autorstwa B. Namiera. Zdaniem autora, Polska, która ze swej natury jest krajem nadwiślańskim, nie będzie mogła bez niego egzystować ani nie będzie w pełni

³⁶ *The Polish Problem, Cleavage of Opinion on Procedure*, „The Times”, 16 lutego 1916.

³⁷ H. Williams: *Position of Poland*, „The Daily Chronicle”, 19 lutego 1917.

³⁸ „The Tablet”, luty 1917.

³⁹ C. A. Mallet: „The Nineteenth Century and After”, luty 1917.

zjednoczona. Zamorski handel Europy Wschodniej musi przestać płynąć pod niemiecką flagą, zatem Gdańsk musi być ponownie zjednoczony z dorzeczem Wisły.⁴⁰

W tym samym czasie gazety widzące przyszłą Polskę u boku Rosji, informując o sytuacji na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich, np. „Manchester Guardian”, „The Daily Chronicle” i „Sheffield Daily Telegraph”⁴¹ zamieszczają krótkie korespondencje z Poznańskiego, cytując głosy hakatystów w rodzaju *Koniec z Polakami*.

Odnośnie do spraw związanych z armią głos zabiera „Daily Express”⁴², informując czytelników — w oparciu o wiadomości uzyskane od przedstawiciela Associated Press — „iż mimo akcji Legionowej i wszystkich przygotowań sprawa ta ostatecznie zbankrutowała”. „Pall Mall Gazette”⁴³ zaś donosi w korespondencji z Petersburga, że Niemcy zarządzili przymusową rekrutację wobec fiaska poboru ochotniczego.

Oddzielną grupę stanowią artykuły, w których problem przyszłej Polski rozpatruje się w kontekście kwestii irlandzkiej. Dla zwolenników irlandzkiego Home Rule, wszelkie ustępstwa caratu lub Państw Centralnych dla Polaków stanowiły argumenty przeciwko polityce brytyjskiej. Równocześnie jednak dyskusje te przybliżały opinii publicznej problem Polski. „Daily News”⁴⁴ stwierdza jednakże, że jakkolwiek paralela między rządami brytyjskimi w Irlandii a niemieckimi w Belgii lub Polsce nie istnieje. „Edinburgh Review”⁴⁵ zamieszcza w marcu artykuł historyka J. A. R. Marriota *Prusy, Polska i Irlandia*, odrzucając zarzuty przeciwko polityce angielskiej i wskazując na jej pozytywne cechy. Ze stanowiskiem tym nie zgadza się „Freemans Journal”⁴⁶ w artykule *Polska i Irlandia*, stwierdzając, że w obu przypadkach mamy do czynienia z identycznym uciskiem. „Glasgow Herald”⁴⁷ zauważa, że w przypadku faktycznego uzyskania przez Polskę niepodległości musi mieć ona wolną rękę w kwestii rozwiązania problemów z Żydami i Rusinami. Tak też powinien być rozwiązany, zdaniem gazety, konflikt między nacjonalistami a unionistami w Irlandii. „Freemans Journal”⁴⁸, przypominając płonne nadzieje Polaków na pomoc i interwencję europejską w 1830 i 1864, przestrzega Irlandczyków przed podobnymi oczekiwaniami odnośnie do ich przyszłości.

⁴⁰ L. B. Namier: *Danzing. Polands Outlet to the Sea*, „The Nineteenth...”.

⁴¹ Gazety z dnia 20 lutego 1917.

⁴² „Daily Express”, 20 lutego 1917.

⁴³ „The Pall Mall Gazette”, 19 lutego 1917.

⁴⁴ „Daily News”, 9 marca 1917.

⁴⁵ J. A. R. Marriot: *Prussia, Poland and Ireland*, „Edinburgh Review”, marzec 1917.

⁴⁶ *Poland and Ireland*, „Freemans Journal”, 5 marca 1917.

⁴⁷ „Glasgow Herald”, 8 marca 1917.

⁴⁸ „Freemans Journal”, 24 marca 1917.

„Daily Telegraph”⁴⁹ informuje, że powiązanie sprawy Polski i Irlandii pojawiło się również w Izbie Gmin w wypowiedzi zwolennika wolności dla Zielonej Wyspy. W odpowiedzi Bonar Law odnośnie do sytuacji Ulsteru stwierdza, że w dawnym Królestwie Polskim nie ma takiego obszaru, gdzie ludność rosyjska stanowiłaby 70–80%. Paralela polsko-irlandzka widoczna jest również w wypowiedzi Lorda Hugh Cecila wygłoszonej w Izbie Gmin 22 marca:

„Nie sądzę, by kwestią omawianą na konferencji pokojowej miała być sprawa samorządu dla Polski. Nie sądzę, by konferencja pokojowa zaprzętała sobie głowę jakimkolwiek samorządem dla jakiegokolwiek części świata. Nie sądzę, by nasz kraj miał dyktować Rosji, jaką formę samorządu należy przyznać Polsce i jestem pewien, że Rosja nie będzie nam dyktowała, jaką formę samorządu należy przyznać Irlandii.”⁵⁰

W prasie angielskiej tego okresu widoczne są również wpływy działających w Wielkiej Brytanii Polaków. Większość dzienników odnotowuje ukazanie się pierwszego numeru „Polish Review”, którego redaktorem był życzliwy Polakom J. P. Harley. Pismo powstało z inicjatywy Augusta Zaleskiego w styczniu 1917 r. Jego głównym celem było informowanie angielskiej opinii o sprawach polskich, co w przypadku jej dużej ignorancji i nie mniejszej niechęci w tej kwestii miało ogromne znaczenie. Już w styczniu 1917 r. w pierwszym numerze w artykule wstępnym Harley stwierdza, że „od aktu 5 listopada sprawa Polski jest problemem międzynarodowym, a Polacy żądają niepodległości a nie autonomii”.⁵¹ Zaleski współpracował również z nastawionym antyaustriacko pismem „The New Europe”.⁵² Pod jego wpływem często pojawiały się opinie dotyczące Polski na łamach liberalnego dziennika „Manchester Guardian”. W prasie codziennej pojawiały się informacje o odczytach czy wykładach dotyczących spraw Polski. Książki wydawane nakładem Polish Review były recenzowane na łamach wielu gazet.

Oddzielną grupę publikacji stanowią apele o pomoc charytatywną dla polskiej ludności cywilnej. Laurence Alma Tadema regularnie publikowała apele do Anglików, pisane z wielkim uczuciem, we wspaniałym literacko stylu. Do końca kwietnia 1917 r. w wyniku jej publikacji zebrano i przesłano do Komitetu w Szwajcarii ponad 1,2 mln franków szwajcarskich.⁵³

Anglicy nadal odnosili się do zagadnień polskich z wątpliwościami i zastrzeżeniami, polskie plany przebudowy Europy traktując z niechęcią i scep-

⁴⁹ „The Daily Telegraph”, 23 marca 1917.

⁵⁰ Bierzanek: *op. cit.*, s. 13.

⁵¹ „The Polish Review”, styczeń 1917, vol. I, nr 1, s. 1–15.

⁵² J. Pajewski: *Wokół sprawy polskiej Paryż–Lozanna–Londyn*, Poznań 1970, s. 194.

⁵³ D. Płygawko: *Sienkiewicz w Szwajcarii*, Poznań 1986, s. 106.

tycyzmem.⁵⁴ Kierowali się głównie obawą przed utratą swej rosyjskiej sojuszniczki i w żadnym wypadku nie chcieli robić nic, co mogłoby pogorszyć wzajemne stosunki lub być odczytane jako mieszanie się w jej wewnętrzne sprawy. Stanowisko brytyjskie kształtowały przede wszystkim względy strategiczne, czyli osłabienie Państw Centralnych i niechęć do wzmocnienia Francji, a kwestia niepodległości polskiej była najzupełniej obojętna.⁵⁵ Nie uważana była w najmniejszym stopniu za powód, dla którego należałoby przedłużyć wojnę.⁵⁶ Kwestię wolności czy niepodległości Polski rozumiano jako autonomię w granicach Rosji.

Koniec 1916 r. przyniósł jednak pewne zasadnicze zmiany. Akt 5 listopada odebrał Rosji dotychczasowy monopol na sprawę polską. Inicjatywę w wyniku opublikowania manifestu przejęły Państwa Centralne i Rosja, chcąc nie chcąc, musiała się do nich ustosunkować. Wbrew jej intencjom, od tej chwili problem przyszłości Polski stawał się problemem międzynarodowym, na ten temat wypowiedzieli się nie tylko wrogowie, czyli państwa centralne, ale i sojusznicy, uważający dotychczas ten problem za wewnętrzną, wyłączną sprawę Rosji. W konsekwencji car po raz pierwszy od wybuchu wojny zdecydował się na wypowiedź w sprawie polskiej.

Wszystkie te wydarzenia nie zrewolucjonizowały oficjalnego stanowiska Anglii. Stosunek rządu do tej sprawy nadal był niezmienny — przyszłość Polski, jej granice, ustrój i autonomia to sprawa, którą przede wszystkim rozstrzygnąć muszą władze Rosji. Stanowisko to silnie odzwierciedlają artykuły prasowe, w których z trudem można doszukać się sympatii dla Polaków, a ich dążenia do niepodległości odrzucano lub ignorowano, pokrywając całkowitym milczeniem.

Pomiędzy listopadem 1916 a marcem 1917 r. oficjalne stanowisko Albionu wobec Polski nie uległo wyraźnym zmianom. Grudniowa propozycja zawarta w rozkazie do armii i floty w zupełności satysfakcjonowała rząd brytyjski, stanowiła wystarczającą przeciwwagę dla propozycji niemieckich ofiarowanych Polakom w akcie 5 listopada. W opinii władz brytyjskich nadal najlepszym rozwiązaniem dla Polski była jej autonomia w granicach carskiego imperium. Stanowisko to, zaproponowane przez ministra spraw zagranicznych Balfoura jesienią 1916 r., nadal uważano za obowiązujące i, co więcej, za całkowicie zgodne z interesem imperium.

Dopiero wydarzenia, jakie przyniesie wiosna 1917 r. wymusza powolne zastanowienie i początek rewizji tego stanowiska.

⁵⁴ T. Piszczkowski: *Odbudowanie Polski 1914–1918. Historia i polityka*, Londyn 1969, s. 69.

⁵⁵ M. Nowak-Kiełbikowa: *Historiografia brytyjska a powstanie państwa polskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1978, nr 4, s. 36.

⁵⁶ Por. Rothwell: *op. cit.*, s. 37.

RÉSUMÉ

Les derniers mois de 1916 ont apporté dans la presse britannique une période passagère d'intérêt pris pour le problème de l'avenir des territoires polonais, ce qui était l'effet de l'acte du 5 novembre 1916. Cependant, la façon fondamentale de comprendre la question polonaise en tant qu'un problème interne de l'allié russe n'a pas changé. Pour cette raison, la première dès le début de la guerre, la déclaration officielle du tsar, concernant le problème de la Pologne et contenue dans l'ordre du 25 décembre 1916, a eu de vives répercussions, une grande compréhension et sympathie sur la Tamise.

De pareilles dispositions d'esprit n'accompagnaient pourtant pas les propositions de paix de décembre 1916. Après la proclamation du président Wilson, faite aux États-Unis en janvier 1917, dont plusieurs aspects ont été admis à Londres avec beaucoup de réserve, les milieux gouvernementaux officiels et la presse britannique étaient toujours d'opinion que l'avenir de la Pologne serait garanti par l'autonomie à l'intérieur de l'empire russe.

Ce qui était caractéristique pour la presse britannique du début de 1917 — quand elle s'occupait des problèmes polonais — c'était le manque d'une vision univoque relative à l'avenir de la Pologne, bien que la solution russe ait été dominante et la plus répandue. L'opinion du gouvernement se faisait voir dans les articles de presse, où il était difficile de trouver la sympathie pour les Polonais; leurs aspirations pour l'indépendance étaient rejetées, ignorées, passées sous silence total.

Une révision de cette attitude a été causée seulement par le changement de la situation politique en Russie.